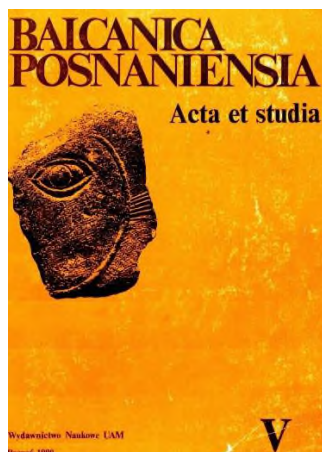




Leśny Jan, rec. książki: Ljubomir Durković-Jakšić, *Kult slovenskih apostola Cirila i Metodija kod Srba*, Izdaje: Sveti arhijerejski sinod Srpske pravoslavne Crkve, Beograd 1986, ss. 140, 47 il., 1 mapa, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1990, t. 5, s. 428–430.

<https://doi.org/10.14746/bp.1990.5.37>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54279>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

bliskim duchowi języka polskiego i siłą rzeczy musi być interpretacją tekstu pierwotnego. Nie zwalnia to jednak z dążenia (generalnie ujawnionego) do merytorycznej ścisłości.

Od Redakcji należałoby się Czytelnikowi przynajmniej krótkie wyjaśnienie co do zmian wprowadzonych w wydaniu polskim w stosunku do oryginału. Zmniejszono przecież ilość materiału ilustracyjnego — wprowadzono ilustracje kolorowe. Do indeksów (też zmienionych) włączono nazwiska tych autorów, których pracami uzupełniony został aparat krytyczny tej książki. Nie informuje się też o ingerencji w przypisy autora, gdzie m.in. dopisano polskie tłumaczenia dzieł G. Ostrogorskiego i W. H. Haussiga. Słowem — krótkiego, rzeczowego wstępu (jakim np. może się poszczycić opublikowana przed laty w tej serii książka N. G. L. Hammonda, gdzie wprowadzenie do polskiego przekładu pióra A. Świderek jest wzorowe) podającego te wszystkie niezbędne informacje, tutaj zabrakło. Mimo tych niedociągnięć przekład należy ocenić pozytywnie, umożliwi on bowiem nie znającym języka bułgarskiego Czytelnikom zapoznanie się z jedną z historiograficznych wizji kultury dawnych Bułgarów.

Jan Prostko-Prostyński (Poznań)

Ljubomir Durković-Jakšić, *Kult slovenskih apostola Ćirila i Metodija kod Srba*, Izdaje: Sveti arhijerejski sinod Srpske pravoslavne Crkve, Beograd 1986, ss. 140, 47 il., 1 mapa.

Książka belgradzkiego historyka, którego nazwisko nie jest obce polskiej historiografii, stanowi pierwszą na gruncie serbskim próbę ukazania rozwoju w tym kraju kultu Apostołów Słowian Konstantyna-Cyryla i Metodego. Tytuł książki, która w całości dotychczasowych opracowań cyrylometodiańskich posiada pewne walory nowatorskie, trafnie odzwierciedla jej treść. Nowatorski aspekt książki przejawia się głównie w tym, że jak dotąd jest ona jedynym monograficznym ujęciem zagadnienia w tak szerokich ramach chronologicznych i przestrzennych. Podobnym ujęciem, jeśli nie liczyć przyczynków lub opracowań wybranych zagadnień, nie może się poszczycić ani historiografia rosyjska, ani bułgarska, a więc krajów, gdzie istnieją znacznie bogatsze niż w Serbii przejawy kultu Apostołów Słowian. Durković-Jakšić zadał sobie olbrzymi trud, wydobywając na światło dzienne nie znane dotąd na ogół fakty z archiwaliów klasztoru w Dečani, Biblioteki Uniwersyteckiej w Belgradzie, Archiwum Serbskiej Akademii Nauk i Umiejętności, Archiwum Patriarchatu i Muzeum Serbskiej Prawosławnej Cerkwi, nie mówiąc już o wykorzystaniu bogatego zasobu źródeł ikonograficznych, mających w tego typu badaniach szczególnie ważne znaczenie. Przede wszystkim jednak skoncentrował się autor na źródłach liturgicznych, a więc danych topograficznych i kalendarzowych, zapiskach cerkiewnych, idąc — jak się zdaje — tropami wypracowanymi przed ponad pięćdziesięciu laty przez zasłużonego w dziedzinie badań hagiograficznych bollandysty Henri Delehaye'a. Nie brak również w książce faktów na polu legendarnych, trudno dziś sprawdzalnych; przez autora traktowane z reguły są one wyłącznie marginesowo.

Biorąc za podstawę aspekt chronologiczny rozważań, tematykę swych zainteresowań ujął autor w cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Od prvih početaka do kraja XVIII veka” (s. 11 - 32) zestawia Durković-Jakšić dowody świadczące o pierwszych przejawach kultu, poczynając od czasów Stefana Nemanji (druga połowa XII w.). Rozdział drugi „Praznovanje i proslavljanje u XIX veku” (s. 34 - 79) poświęcony został przejawom kultu obu Apostołów w okresie szczególnie burzliwym, od momentu odrodzenia państwowości serbskiej (1807 r.), poprzez czasy budowy nowożytnego państwa i okres wielkich wojen narodowowyzwoleńczych. Rozdział trzeci „Praznovanje u vreme velikih oslobodilačkih ratova” (s. 83 - 87) obejmuje zagadnienie rozwoju kultu Apostołów Słowian w okresie od początków XX w., poprzez wojny bałkańskie do zakończenia I wojny światowej. Czwarty i ostatni rozdział „Praznovanje i proslavljanje posle ujedinjenja” (s. 88 - 140) poświęcił autor na szczegółowe zebranie

dowodów kultu od powstania Jugosławii po – w zasadzie – czasy współczesne. Całość uzupełniają liczne reprodukcje zabytków ikonograficznych.

Durković-Jakšić słusznie, jak się wydaje, zrezygnował z rozpatrywania genezy kultu obu Apostołów w okresie przed drugą połową XII w. Cały ten problem wymaga bowiem dopiero podjęcia szerokich studiów analitycznych. W dotychczasowej historiografii serbskiej istnieją w tej kwestii daleko idące rozbieżności, wynikające z braku bezpośrednich źródeł. W starszej historiografii Stojan Novaković, a w nowszej Djordje Sp. Radojičić, skłonni byli przeszczepienia idei cyrylometodiańskiej do Serbii dopatrywać się niemal współcześnie z jej upadkiem na Morawach. Bardziej krytyczne i wyważone pod tym względem stanowisko reprezentowali Svetozar Marković i Svetozar Radojičić. Durković-Jakšić ogólnie jedynie omawia całą kwestię. Pośrednika w przekazywaniu idei cyrylometodiańskiej do Serbii dostrzega on – chyba trafnie – w Athosie. Słusznie też uwypukla znaczenie tego ośrodka w szerzeniu kultu Apostołów Słowian jeszcze w okresie poprzedzającym wykształcenie się u schyłku XII w. na Świętej Górze serbskiego klasztoru narodowego – Hilandaru. Na ile trafne są tutaj przytoczone przez autora (za Dj. Sp. Radojičićem) argumenty w postaci imienia Rastko (deminitivus od Rościśław), nadanego rzekomo najmłodszemu synowi Stefana Nemanji pod wpływem lektury najstarszych staro-cerkiewno-słowiańskich *Żywotów Konstantyna i Metodego* (s. 9), trudno oczywiście rozstrzygnąć. Niewątpliwie najlepszym argumentem, który niestety jakoś umknął uwadze autora, a świadczącym, że dzieła te były dobrze znane w Serbii czasów Nemanji, są najstarsze utwory rodzimego piśmiennictwa serbskiego (por. Dj. Trifunović, *Tragovi najstarijeg slovenskog žitija u Srpskoj srednjovekovnoj književnosti*, w: *Studi slavistici in ricordo di Carlo Verdiani*, Pisa 1979, s. 321 - - 325). Wydaje się, że trochę nie docenione zostały w książce impulsy z obszarów macedońsko-bułgarskich. Do tych wschodnich oddziaływań należy również tzw. *Ewangeliarz Mirosława*, pierwszy zabytek piśmiennictwa serbskiego, gdzie odnotowane zostało święto Konstantyna-Cyryla (14 II) i Metodego (6 IV). Zabytek ten powstał u schyłku XII w. w kręgach serbskiego Przemyśla, jednak sam tekst bazuje na redakcji bułgarskiej języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Nieprzypadkowo wreszcie rozwój piśmiennictwa serbskiego, a właściwie możemy mówić wręcz o jego nagłym wybuchu w początkach XIII w., zbiegł się z renesansem piśmiennictwa słowiańskiego w Macedonii i Bułgarii.

Dwie wspomniane wyżej daty (14 II i 6 IV), pojawiające się w najstarszych żywotach obu Apostołów, miały wyznaczać odtąd również w kręgach Cerkwi serbskiej główne uroczystości roczne oddawania im czci. Jak pokazuje autor, powtarzają się one z reguły we wszystkich zabytkach liturgicznych średniowiecznej i nowożytnej Serbii. Wyjątek stanowi data 11 maja, której genezy Durković-Jakšić niestety nie wyjaśnia. Jej pojawienie się (lata 1733, 1741, 1789) wiąże autor ze stanowiskiem dworu wiedeńskiego, który wraz z Kościołem katolickim monarchii Habsburgów wywierał nacisk na kręgi prawosławnej Serbii, by ta w swych oficjalnych kalendarzach zachowała wyłącznie święto św. Sawy, jako głównego patrona i obrońcy narodu serbskiego. Gdy w wyniku nacisków zrezygnowano z obchodzenia uroczystości Apostołów Słowian w dniach 14 lutego i 6 kwietnia, miała pojawić się w kalendarzach cerkiewnych nowa data: 11 maja. W istocie sama data związana jest z tradycjami serbskimi. Durković-Jakšić sam wspomina bowiem wcześniej (s. 17 - 18), że jako święto Konstantyna-Cyryla i Metodego pojawia się ona w jednym z zabytków serbskich w trzeciej ćwierci XVII w. W rzeczywistości zaś występuje ona już w Prologu do Ewangelii św. z XVI w. (por. L. Mirković, *Heortologija ili istorijski razvitak i bogosluženje praznika pravoslavne istočne crkve*, Beograd 1961, s. 242). Data ta, jako posiadająca już pewne tradycje, zwyciężyła też ostatecznie w Serbii, stając się głównym dniem obchodów święta Apostołów Słowian.

Spśród dość istotnych dowodów kultu obu Apostołów w Serbii pominął autor fakt istnienia czterech staroserbskich redakcji *Żywotu Konstantyna-Cyryla*, które powstały – oczywiście w charakterze tekstów liturgicznych – w XV - XVII w. (zob. Kliment Ochridski, *S''brani s''činenija*, 3: *Prostrani žitija na Kiril i Metodii*. Podgotovili za pečat B. S. Angelov, H. Kodov, Sofija 1973,

s. 34 n., 39, 44). Na ile owocne było zebranie przez autora również zabytków ikonograficznych związanych z kultem, świadczy najlepiej sprawa tzw. „Sedmočisleników” (tj. świętych: Konstantyna-Cyryla, Metodego, Gorazda, Klemensa, Nauma, Angelarego i Sawy). Panuje raczej dość powszechne przekonanie, że geneza kultu „Sedmočisleników” wiąże się z ziemiami macedońskimi, ściślej z kręgiem ohrydskim. Tymczasem Durković-Jakšić wskazuje tutaj na fresk z roku 1735 z klasztoru Drači koło Kragujevca (s. 73), co cały problem stawia w zupełnie nowym świetle. Fresk z Drači jest bowiem, jak dotąd, najwcześniejszym dowodem rozwoju kultu „Sedmočisleników” w całym kręgu Kościoła prawosławnego.

Durković-Jakšić wykazał, że kult Konstantyna-Cyryla i Metodego utrzymywał się w Serbii nieprzerwanie od czasów Stefana Nemanji aż po dzień dzisiejszy. Pomimo więc silnych więzów Cerkwi serbskiej z siostrzaną Cerkwią ruską, która w roku 1682 wykreśliła ich ze swego kalendarza, w Serbii tak się nie stało. Żałować należy, że autor przytaczając liczne fakty (dotyczy to zwłaszcza ostatniego rozdziału) nie pokusił się o końcowe refleksje. Brakuje ich również w zakończeniach poszczególnych rozdziałów. Kult Konstantyna i Metodego w istocie bowiem zawsze pozostawał w Serbii w cieniu kultu, jakim obdarzano tam św. Sawę i św. Symeona – dwóch pierwszych świętych narodowych. Tytułem uzupełnienia trzeba dodać, że w Serbii nie powstał żaden oryginalny utwór ku czci Apostołów Słowian. Nie znamy żadnej nowożytnej czy średniowiecznej cerkwi noszącej ich imię. Co więcej, nawet wchłonięcie w średniowieczu ziem macedońskich, na czele z głównym ośrodkiem ich kultu – Ohrydą, nie zmieniło tego obrazu. Był to kult w miarę żywy, ale na pełnym marginesie kultów rodzimych patronów. Osobowość św. Sawy, jego niekwestionowane zasługi, przyćmiły całkowicie kult Apostołów Słowian. Cerkiew serbska nie tylko z nazwy, ale z całej istoty swego działania, była cerkwią narodową, był to więc dla niej kult częściowo obcy. Nic też dziwnego, że jeśli w dawnym serbskim piśmiennictwie padają imiona Apostołów Słowian, to towarzyszy im epitet „nauczyciele bułgarskiego języka” (zob. np. w zwoździe krótkich latopisów serbskich: *Památky dřevnlho pìsemnictví Jihoslovanov*, ed. P. J. Šafařík, wyd. 2, v Praze 1873, s. 67).

Jan Leśny (Poznań)

Natko Nodilo, *Stara vjera Srba i Hrvata*, Izdavačka radna organizacija „Logos”, Split 1981, ss. 706.

Rozproszone w rocznikach zagrzebskiej akademii nauk *Rad Jugoslavenske Akademije znanosti i umjetnosti* z lat 1885 - 1890, obszerne studium chorwackiego historyka i edytora Natka Nodila (1834 - 1912) doczekało się po stu latach reedycji. Pełny, pierwotny tytuł dzieła brzmiał *Religija Srba i Hrvata, na glavnoj osnovi pjesama, priča i govora narodnog*, który chyba lepiej oddaje treść, choć najtrafniejszy niewątpliwie – jeśli już zamierzano zmieniać jego pierwotną postać – byłby tytuł „Mitologija Srba i Hrvata”, z zachowaniem pierwotnego podtytułu. Termin „mitologia” najlepiej bowiem tłumaczy główny przedmiot zainteresowań autora, odnoszących się do całego systemu symboliki, alegorii i personifikacji.

Zagadnienie mitycznych „bogów” czy raczej „pseudobogów”, znanych z ludowej poezji Słowian, należy dziś jeszcze do mniej jasnych zagadnień. Nodilo był typowym przedstawicielem tzw. szkoły „mitologicznej” stojącej na stanowisku, że wszystkie wierzenia i obyczaje ludowe, w tym również motywy z pieśni ludowych, stanowią odzwierciedlenie starej mitologii. Te prądy badawcze zrodziły się w nauce krajów słowiańskich XIX w. pod wpływem niemieckiej czy wręcz ogólnoeuropejskiej „koncepcji mitologicznej”, rozwijającej się w dobie romantyzmu, wraz z osiągnięciami komparatywnych badań języków indoeuropejskich. Nurt tych badań, których najwybitniejszym przedstawicielem w Jugosławii był właśnie Nodilo, został na przełomie XIX i XX w. całkowicie zarzucony pod wpływem studiów J. Aniczkowa, A. Brücknera i V. Jagicia.